

WYROK EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA W STRASBURGU SPRAWA TOMASZEWSKY PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 8933/05)

WYROK z dnia 15 kwietnia 2014 r.

1. Podstawowe fakty

Skarżący, Pan Sebastian Tomaszewski, Pan Artur Tomaszewski oraz Pani Bożena Tomaszewska, matka wymienionych wyżej skarżących oraz ich brata Zbigniewa Tomaszewskiego (reprezentująca prawa syna, zmarłego w 2004 roku), wnieśli skargę na podstawie **artykułu 5 Konwencji**, w której zarzucają, że pozbawienie wolności będące wynikiem zatrzymania przez Policję, było niezgodne z prawem. Jednocześnie skarżący zarzucają brak możliwości uzyskania odszkodowania za poniesioną szkodę na skutek bezprawnego pozbawienia wolności.

Ponadto, na podstawie **artykułu 3, 8 i 13 Konwencji**, skarżący podnieśli zarzut złego potraktowania przez policjantów, oraz że władze nie przeprowadziły skutecznego i rzetelnego postępowania w powyższych sprawach.

A. Okoliczności sprawy

Stan faktyczny sprawy przedstawiony przez strony.

1. Wersja stanu faktycznego przedstawiona przez skarżących

W nocy z 30 na 31 sierpnia 2003 roku skarżący wraz z M.K., ich przyjacielem znajdowali się w dyskotecie w okolicznym barze. Przebywali tam od godziny 22.00 do 4.00 nad ranem i nie wychodzili poza jego teren. Około czwartej skarżący zadzwonili po taksówkę. W drodze do domu, około 4.15 zostali zatrzymani przez patrolujących teren policjantów, którzy wyciągnęli ich z taksówki, przeszukali i założyli im kajdanki, nie podając powodu zatrzymania, ani kontroli ich tożsamości. Skarżących zawieziono na posterunek w Ostródzie, a M.K. został odwieziony do domu. Na posterunku skarżącym kazano się rozebrać i zostali poddani kontroli osobistej. Kopano ich, uderzano pałą i zadano im ciosy pięścią. Najmłodszy z nich czternastolatek był również bity; jeden z funkcjonariuszy zadał mu cios pięścią w twarz, w wyniku czego zaczęła mu lecieć krew z nosa i upadł na ziemię. Jego braci, Sebastiana i Artura spotkał podobny los na skutek ciosów zadanych przez innego funkcjonariusza w twarz i w kostki. Następnie czterech funkcjonariuszy wyszli na pół godziny na papierosa. Około godz. 5.00, rodzice skarżących, którzy zostali poinformowani o zatrzymaniu przez M.K., przybyli na posterunek, ale nie otrzymali zezwolenia na wejście. Skarżącym zdjęto kajdanki i zbadano zawartość alkoholu w organizmie. Niedługo potem zostali zwolnieni, nie otrzymawszy pomocy medycznej, ani informacji o powodach zatrzymania. Nie zostali również przesłuchani. Nie sporządzono żadnego raportu z ich zatrzymania. Po zwolnieniu, rodzice skarżących zawieźli braci do szpitala w celu przeprowadzenia badań. Z wypisu Sebastiana, przyjętego do szpitala około godz. 6.25 wynika, że miał obrażenia z tyłu głowy oraz na prawej stopie, na którą założono opatrunek gipsowy oraz, że został wypisany następnego dnia.

2. Wersja stanu faktycznego przedstawiona przez rząd

W nocy z 30 na 31 sierpnia 2003 roku, na policję w Ostródzie wpłynęło zawiadomienie o zakłócaniu porządku publicznego w okolicach baru „Bistro”: około północy grupa młodych, wracających z koncertu ludzi miała zostać napadnięta przez inną grupę młodzieży będących klientami wspomnianego baru. Po przybyciu na miejsce i rozpoznaniu sytuacji funkcjonariusze policji zidentyfikowali najbardziej agresywnych osobników, w tym Sebastiana Tomaszewskiego i Artura Tomaszewskiego, którzy zaczęli przechodzących kierując wobec nich obraźliwe i wulgarne słowa i rzucając butelki w ich kierunku oraz w kierunku pojazdu policji. Funkcjonariusze policji przystąpili do zatrzymania najagresywniejszych sprawców zakłócenia porządku, którzy zostali w kilku turach odstawieni do komisariatu w celu kontroli

tożsamości i poddania badaniu alkomatem. Aby uniknąć zatrzymania, niektórzy z młodych ludzi schronili się w barze.

Niedługo po czwartej nad ranem, znajdujący się w taksówce skarżący zostali zatrzymani przez patrolujących funkcjonariuszy policji. Przewieziono ich do komisariatu gdzie sprawdzono ich tożsamość i poddano badaniu na obecność alkoholu w organizmie. W notatce sporządzonej odręcznie w dniu 31 sierpnia 2003 roku funkcjonariusz policji zamieścił informację o wynikach badania alkomatem (poziom alkoholu – 0,13 mg/l u Sebastiana oraz brak śladów alkoholu u Artura i Zbigniewa) oraz o czasie, w którym skarżący byli poddani badaniu (godz. 5.27 - Sebastian, godz. 5.16 - Zbigniew, godz.5.41 - Artur). Następnie zatrzymane osoby zostały zwolnione i poinformowane o wszczęciu wobec nich postępowania.

3. Postępowanie mające na celu ustalenie ewentualnego złego traktowania skarżących przez policjantów

W dniach 12 i 18 września 2003 roku skarżący złożyli zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej w Ostródzie o popełnieniu przez funkcjonariuszy policji przestępstwa nadużycia władzy. W dniu 10 marca 2004 roku prokurator wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa podając w uzasadnieniu, że zebrany materiał dowodowy nie pozwolił stwierdzić, że funkcjonariusze policji popełnili zarzucane im czyny. Zauważył, że zatrzymanie i przeszukanie skarżących zostało przeprowadzone zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 roku. Podniósł, że w chwili zatrzymania skarżący mogli być podejrzani o popełnienie czynu zabronionego. Dodał, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1995 roku, doprowadzenie osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia do jednostki policji w celu ustalenia jej tożsamości albo zmierzenia poziomu alkoholu, wtedy tylko jest równoznaczne z zatrzymaniem podlegającym kontroli sądowej w trybie przewidzianym w kodeksie postępowania karnego, gdy równocześnie dokonane zostało z przyczyn przewidzianych w artykule 15 ustęp 1 pkt. 3 ustawy o Policji. W przedmiotowej sprawie, taka sytuacja nie miała miejsca.

W dniu 22 marca 2004 roku skarżący złożyli odwołanie od tego postanowienia do prokuratora okręgowego zarzucając prowadzącym śledztwo brak uczciwości i staranności. Zarzucili, że nie zostali poinformowani o stawianych im zarzutach, że nie otrzymali protokołu z zatrzymania oraz, że nie mogli złożyć zażalenia na bezpodstawne zatrzymanie; podnieśli również, że po zatrzymaniu uniemożliwiono im kontakt z adwokatem i rodzicami. W kwietniu 2004 r. prokurator okręgowy uwzględnił odwołanie skarżących, uchylił postanowienie o umorzeniu i przekazał sprawę do dalszego prowadzenia, podając w uzasadnieniu, że nie ustalono wszystkich okoliczności sprawy. Prokurator okręgowy przekazał prokuraturze rejonowej zalecenia co do czynności śledczych jakie mają być wykonane w czasie dalszego postępowania. W dniu 30 czerwca 2004 roku, po wykonaniu zleconych czynności, prokurator rejonowy postanowił o zamknięciu postępowania z takich samych powodów jak w postanowieniu z dnia 10 marca. W dniu 15 października 2004 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie utrzymał w mocy postanowienie prokuratora z dnia 30 czerwca 2004 roku. Sąd uznał, że podstawa prawna czynności wykonanych przez policjantów wobec skarżących została doprecyzowana w czasie postępowania. Chodziło o naruszenie porządku publicznego co wymagało doprowadzenia skarżących przez policjantów na posterunek w celu ustalenia tożsamości i zmierzenia poziomu alkoholu w organizmie. Sąd podniósł, że w tych okolicznościach doprowadzenie na posterunek było dozwolone i nie podlegało kontroli sądowej.

2. Decyzja Trybunału:

NARUSZENIE ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

Na podstawie artykułu 3, 8 i 13 Konwencji skarżący podnieśli zarzut złego potraktowania przez policjantów oraz, że nie przeprowadzono skutecznego postępowania karnego w tej sprawie. Trybunał uważa za stosowne rozpatrzenie tylko na podstawie artykułu 3 Konwencji wszystkich zarzutów skarżących w związku ze złym potraktowaniem przez policję:

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu.”

Rząd utrzymuje, że skarżący nie zostali poddani traktowaniu niezgodnemu z artykułem 3 Konwencji. Artur Tomaszewski nie przedstawił żadnego dowodu mogącego potwierdzić jego domniemane obrażenia. Natomiast dowody dotyczące obrażeń jego brata Sebastiana wykazują, że uraz stopy nastąpił przed zatrzymaniem przez policję. Oprócz tego, według Rządu, zarzuty skarżących nie zostały poparte przez żadnego naoczego świadka.

Rząd ponadto podnosi, że postępowanie karne prowadzone w związku z zarzutami skarżących spełniło wymagania artykułu 3 Konwencji. Czynności dochodzeniowo-śledcze zostały wszczęte bez zbędnej zwłoki i były prowadzone bez udziału funkcjonariuszy, którzy uczestniczyli w zdarzeniu oraz przesłuchano tych policjantów, jak również funkcjonariuszy obecnych na miejscu zdarzenia. Rząd zauważa, że prokuratura zebrała dowody z zeznań osób zatrzymanych na miejscu zdarzenia w tym samym czasie co skarżący oraz przesłuchała osoby niezaangażowane bezpośrednio w to wydarzenie, ale obecne na jego miejscu. Nadto, prokuratura przeprowadziła czynności identyfikacyjne i konfrontacje między skarżącymi i pozwanymi funkcjonariuszami policji oraz zebrała stosowną dokumentację lekarską, w tym opinię biegłego z zakresu medycyny. Nie można przypisać władzom, że opinia biegłego była niejednoznaczna. Następnie Rząd wskazuje, że w wyniku uchylecia pierwszego postanowienia o umorzeniu, zostały wykonane dodatkowe czynności. Jednak zarzuty skarżących nie znalazły poparcia w zebranych materiale dowodowym i w związku z tym postępowanie zostało zamknięte, a zasadność tego postanowienia została potwierdzona przez sąd.

Skarżący podtrzymują zarzuty i podkreślają brak skutecznego działania prokuratury.

Trybunał przypomina, że złe traktowanie, które wchodzi w zakres artykułu 3 Konwencji, **powinno odznaczać się pewnym minimalnym stopniem dolegliwości**. Ocena tego minimum jest co do zasady względna; zależy od wszystkich elementów stanu faktycznego, a szczególnie od czasu trwania traktowania, jego skutków dla stanu psychofizycznego, a także niekiedy od płci, wieku i stanu zdrowia ofiary.

Trybunał powtarza również, że jeżeli osoba doznaje obrażeń w chwili zatrzymania przez policję i będąc wówczas całkowicie pod kontrolą funkcjonariuszy policji, to każde doznane w tym czasie obrażenie przemawia za tym, iż w czasie zatrzymania mogło dojść do naruszenia (zob. *Salman p. Turcji* [WI], nr 21986/93, § 100, ETPC 2000-VII). Na państwie spoczywa obowiązek udzielenia przekonującego wyjaśnienia, co spowodowało te obrażenia oraz przedstawienia dowodów podających w wątpliwość zarzuty pokrzywdzonego, a szczególnie jeśli zarzuty są poparte dokumentacją lekarską (*Selmouni p. Francji* [WI], nr 25803/94, § 87, ETPC 1999-V, *Altay p. Turcji*, nr 22279/93, § 50, dn. 22 maja 2001 r., *Dzwonkowski p. Polsce*, nr 46702/99, § 48, dn. 12 kwietnia 2007 r. oraz *Lewandowski i Lewandowska p. Polsce*, nr 15562/02, § 58, dn. 13 stycznia 2009 r.).

Następnie Trybunał przypomina, że jeżeli osoba w sposób wiarygodny twierdzi, że została potraktowana przez policję lub inne organy państwowe w sposób niezgodny z artykułem 3 Konwencji, to na Państwie ciąży obowiązek przeprowadzenia skutecznego postępowania w tej sprawie (*Assenov i inni p. Bułgarii*, nr 24760/94, § 102, dn. 28 października 1998 r., *Labita p. Włochom* [WI], nr 26772/95, § 131, ETPC 2000-IV, oraz *Sorokins i Sorokina p. Łotwie*, nr 45476/04, § 95, dn. 28 maja 2013 r.). Jednak, nie chodzi tu o zobowiązanie rezultatu ale o zobowiązanie użycia środków. Władze winny podjąć, będące w ich dyspozycji, uzasadnione kroki aby uzyskać dowody w sprawie (*Šečić p. Chorwacji*, nr 40116/02, § 54, ETPC 2007-VI).

W przedmiotowej sprawie Trybunał podnosi, że w otrzymanym przez Sebastiana Tomaszewskiego zaświadczeniu lekarskim, które otrzymał w czasie badania a na które się udał po wyjściu z komisariatu, jest mowa o obrażeniach głowy i prawej stopy. Trybunał zauważa, że biegły powołany w czasie postępowania w sprawie naruszeń policji stwierdził, że obrażenia te spowodowały niezdolność do pracy na okres powyżej siedmiu dni. Zdaniem Trybunału obrażenia doznane przez Sebastiana Tomaszewskiego są wystarczająco poważne by wejść w zakres zastosowania artykułu 3. Trybunał zauważa natomiast, że w przeciwieństwie do starszego brata, Artur Tomaszewski nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie doznanych obrażeń. Ten skarżący nie zwrócił się o pomoc medyczną po opuszczeniu komisariatu i nie wytłumaczył z jakiego powodu nie udał się do lekarza na badanie.

Trybunał zauważa, że biegły stwierdził w sprawie Sebastiana Tomaszewskiego, iż nie można jednoznacznie stwierdzić pochodzenia obrażeń jakich skarżący doznał w głowę i stopę. Jednocześnie biegły wykluczył wersję skarżącego, że doznane przez niego obrażenia powstały od uderzeń policyjną pałką. Opinia biegłego ujawniła również, że w dokumentacji lekarskiej nie ma mowy o niektórych obrażeniach zgłaszanych przez skarżącego. Co do Artura Tomaszewskiego, Trybunał podnosi, że wobec braku jakiegokolwiek zaświadczenia lekarskiego, biegły nie był w stanie ustalić, jedynie na podstawie opisu faktów przekazanego przez skarżącego, przyczyn jego domniemanych obrażeń. Trybunał podnosi, że oprócz wyżej wspomianej dokumentacji lekarskiej władze zgromadziły inny materiał dowodowy, w tym szereg zeznań. Niemniej jednak, żaden z dowodów, a w szczególności zeznania młodych ludzi

zatrzymanych przez policję w tym samym czasie co skarżący, nie potwierdziły zarzutów złego traktowania. W przedmiocie skargi dotyczącej poniżającego przeszukania, któremu, jak twierdzą skarżący, zostali poddani, Trybunał przypomina, że kontrola osobista może być czasami konieczna w celu zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony porządku lub zapobieżenia przestępstwu; w każdym przypadku musi być przeprowadzona zgodnie ze stosownymi procedurami (*Bülent Barmaksiz p. Turcji (post.)*, nr 1004/03, dn. 23 października 2007 r.).

W przedmiotowej sprawie Trybunał zauważa, że władze oddaliły zarzut skarżących dotyczący nadużycia w czasie przeprowadzonej na ich osobach kontroli osobistej podając, że środek ten został zastosowany zgodnie z prawem. Trybunał odnotowuje, że ustawa o Policji oraz przyjęte na jej podstawie rozporządzenie zezwalają funkcjonariuszom policji na przeprowadzanie czynności kontroli osobistej w przypadku istnienia podejrzenia popełnienia przestępstwa oraz, że skarżący, zostali poddani kontroli osobistej w związku z podejrzeniem naruszenia przez nich porządku publicznego. Trybunał nie dysponuje dowodami mogącymi wykazać, że objęta postępowaniem kontrola została dokonana w upokarzający sposób przekraczający stopień który jest wpisany w ten zgodny z prawem środek (*Dell'anna p. Włochom (post.)*, nr 16702/04, dn. 1 września 2009 r.).

W tych okolicznościach Trybunał uważa, na podstawie przedstawionych mu dowodów nie jest możliwe ustalenie czy doznane przez skarżących obrażenia powstały w wyniku działań, które można by było przypisać funkcjonariuszom państwowym (zob. *Petyo Popov p. Bułgarii*, nr 75022/01, § 57, dn. 22 kwietnia 2009 r., *Timur p. Turcji*, nr 29100/03, § 33, dn. 26 czerwca 2007 r.). Trybunał nie dysponuje żadnymi jednoznacznymi danymi, które pozwoliłyby na inną niż władz krajowych ocenę stanu faktycznego w kwestii pochodzenia obrażeń skarżących (*Marinov p. Bułgarii*, nr 37770/03, § 80, dn. 30 września 2010 r.). Nadto, w aktach sprawy nie ma żadnej informacji, która wskazywałaby, że władze nie podjęły właściwych czynności w celu uzyskania dowodów w sprawie zarzucanych czynów i prowadzenia skutecznego postępowania w rozumieniu artykułu 3 Konwencji.

W związku z powyższym, Trybunał **oddala zarzut oparty na artykule 3 Konwencji jako oczywiście bezzasadny.**

DOMIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 KONWENCJI

Skarżący podnoszą szereg zarzutów związanych z pozbawieniem ich wolności w wyniku zatrzymania i przetrzymywania w komisariacie. Zarzucają w szczególności arbitralny charakter tego środka, brak kontroli sądowej oraz niemożność uzyskania odszkodowania za poniesioną szkodę spowodowaną jego zastosowaniem.

Argumenty stron

Rząd nie kwestionuje, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie artykuł 5 Konwencji. Podnosi, że bardzo krótkie, w jego ocenie pozbawienie wolności skarżących było uzasadnione z punktu widzenia artykułu 5 Konwencji. Skarżący zostali doprowadzeni na posterunek w celu ustalenia ich tożsamości i przeprowadzenia badania na obecność alkoholu w organizmie, to znaczy niezbędnych czynności mających na celu wszczęcie wobec nich postępowania karnego. Rząd zauważa, że po stwierdzeniu, że pozbawienie wolności skarżących nie nastąpiło z powodów wymienionych w artykule 15 ustęp 1 punkt 3 ustawy o Policji, władze powołały się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1995 roku. Opierając się na tym orzecznictwie władze uznały, że środek ten nie był, w rozumieniu prawa polskiego „zatrzymaniem” a to było spowodowało, że nie mogli skorzystać z proceduralnych uprawnień przyznanych „osobom zatrzymanym” w rozumieniu kodeksu postępowania karnego, takich jak otrzymanie protokołu z zatrzymania, doręczenie uzasadnienia zastosowania tego środka oraz kontroli sądowej zgodności z prawem takiego działania.

Skarżący utrzymują, że pozbawienie ich wolności było niezgodne z prawem z powodu braku przesłanek zatrzymania przewidzianych w artykule 244 kodeksu postępowania karnego. Skarżący podnoszą poza tym, że nie mieli możliwości uzyskania protokołu z zatrzymania oraz informacji o powodach zatrzymania co dawałoby możliwość zaskarżenia zastosowanego środka, a powyższe stanowi naruszenie prawa krajowego i Konwencji.

Ocena Trybunału

Trybunał zauważa, że w przedmiotowej sprawie Rząd nie zakwestionował zastosowania artykułu 5 Konwencji. Trybunał podnosi, że dokładny czas zatrzymania skarżących na posterunku nie został precyzyjnie określony. Jednak na podstawie akt sprawy można stwierdzić, że zatrzymanie trwało blisko dwie godziny. Zauważa następnie, że doprowadzenie i przetrzymanie skarżących na posterunku nastąpiło po zatrzymaniu przez patrol policji. Skarżącym nakazano opuszczenie taksówki, w której się znajdowali i zawieziono ich następnie samochodem policji do komisariatu gdzie poddano ich kontroli tożsamości i badaniu na zawartość alkoholu. Mogli opuścić pomieszczenia komisariatu jedynie za wyraźną zgodą policjantów, po dokonaniu niezbędnych czynności związanych ze sporządzeniem akt w ich sprawie. Trybunał uważa, że mimo krótkiego okresu przetrzymywania skarżących na posterunku, stopień przymusu tego środka był wystarczający by wejść w zakres stosowania artykułu 5. Uważa zatem, że skarżący zostali pozbawieni wolności w rozumieniu artykułu 5 § 1 Konwencji.

Trybunał podkreśla, że jeżeli chodzi o pozbawienie wolności, szczególnie ważne jest, aby spełniona była ogólna zasada pewności prawa. W przedmiotowej sprawie Trybunał zauważa, że w postanowieniach wydanych przez polskie władze w sprawie skarżących nie wskazano na jakim przepisie prawnym mogłoby się opierać pozbawienie ich wolności. Powoływały się w tym względzie na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1995 roku oraz na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 roku. Trybunał zauważa, że polski Rząd w uwagach przedstawionych do niniejszej skargi nawet nie zacytował tych przepisów. Trybunał zauważa, że kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, na który powołał się Sąd Najwyższy w wymienionej powyżej uchwale został uchylony w 2001 roku, po przyjęciu nowego kodeksu. Tak też, skoro kodeks ten już nie obowiązywał w czasie gdy skarżący zostali pozbawieni wolności, jego przepisy nie mogły mieć do tej sprawy zastosowania. Natomiast w artykule 14 ustawy o Policji dającym funkcjonariuszom ogólne zezwolenie na wykonywanie szeregu czynności w celu ścigania i zapobiegania czynom zabronionych nie ma nigdzie mowy o pozbawieniu wolności. Choć artykuł 15 ustęp 1 tej ustawy, który stanowi uzupełnienie artykułu 14, zezwala na zastosowanie pozbawienia wolności w dokładnie określonych przypadkach, to żadne z wymienionych założeń nie odpowiada sytuacji w jakiej znaleźli się w przedmiotowej sprawie skarżący. Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał stwierdza, że polski Rząd nie wykazał, że w prawie krajowym istnieje podstawa prawna dla pozbawienia wolności skarżących.

Wynika z tego, że doszło do naruszenia artykułu 5 § 1 Konwencji.

Trybunał stwierdził, że pozwane Państwo winno wypłacić każdemu ze skarżących kwotę 6 000 EUR (sześć tysięcy euro), powiększoną o podatek, który może być pobrany, z tytułu szkody moralnej, która będzie przeliczona na walutę Państwa pozwanego po kursie z dnia zapłaty.